

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, PIĄTEK, DNIA 7 MAJA 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 124

Sterowiec „Hindenburg” spłonął w czasie lądowania w Nowym Jorku. — 100 ludzi zginęło w płomieniach. — Zdołano uratować tylko trzy osoby

PARYŻ, 6 maja. (PAT).

AGENCJA HAVASA DONOSI Z NOWEGO JORKU O STRASZNEJ EKSPLOZJI NA TRANSATLANTYCKIM STEROWCU „HINDENBURG” W CZASIE LĄDOWANIA W LAKEHURST. Z NIEWYJAŚNIONYCH DOTĄD PRZYCZYŃ W CHWILI, GDY STEROWIEC ZBLIŻAŁ SIĘ DO WIEŻY, GDZIE MIAŁ ZAKOTWICZYĆ SIĘ, NASTAPIŁ WYBUCH I STEROWIEC STANAŁ W PŁOMIENIACH.

PŁONĄCY ZEPPELIN RUNAŁ NAZIEMIĘ Z OGŁUSZAJĄCYM HUKIEM. ZORGANIZOWANA NATYCHMIAST AKCJA RATUNKOWA NAPOTYKA NA WIELKIE PRZESZKODY, GDYŻ NIEMOŻLIWE JEST ZBLIŻYĆ

SIĘ DO PALACYCH SIĘ SZCZĄTKÓW STEROWCA.

ZEPPELIN PRZYBYŁ DO NOWEGO JORKU Z DWUNASTOGODZINNYM OPÓŹNIENIEM MAJĄC NA POKŁADZIE 100 OSÓB W TYM 39 PASAŻERÓW I 61 CZŁONKÓW ZAŁOGI. DOTYCHCZAS ZDOŁANO URATOWAĆ TYLKO TRZY OSOBY.

KATASTROFA NASTAPIŁA O GODZ. 19.15 WEDŁUG CZASU MIEJSCOWEGO T. J. OKOŁO GODZ. 1-SZEJ CZASU ŚRODKOWO-EUROPEJSKIEGO.

STEROWIEC „HINDENBURG” ODBYŁ DOTYCHCZAS 20 PODRÓŻY PONAD ATLANTYKIEM.

W Barcelonie toczą się jeszcze walki uliczne

Rząd walencki wysyła oddziały wojskowe celem przywrócenia porządku. — Monarchiści brali udział w rewolcie

PARYŻ, 6 maja. (PAT).

W ciągu całego niemal dnia czwartkowego Paryż odcięty był niemal zupełnie od informacji z Barcelony. Jedyne źródłem są informacje, nadchodzące od nielicznych podróżnych, przybywających z Katalonii oraz depeche używane za pośrednictwem okrętów stacjonowanych w porcie. Wbrew komunikatom oficjalnym, stwierdzającym, iż sytuacja w Barcelonie została już całkowicie opanowana, w kołach prasowych paryskich panuje przeświadczenie, że

WALKA BYNAJMNIEJ SIĘ NIE ZAKOŃCZYŁA.

Dzienniki popołudniowe paryskie donoszą, że przez całą noc na ulicach Barcelony strzelanina trwała w dalszym ciągu.

„Le Journal” donosi, iż konsul amerykański w Barcelonie raportował swemu rządowi, iż wszystkie sklepy są zamknięte, że ulice znajdują się

W REKU BAND ZBROJNYCH,

że środki komunikacji i telefony są w dalszym ciągu nieczynne. Rekonstrukcja rządu, który został skompletowany przez przedstawicieli związków zawodowych, uległa jeszcze w ciągu późnego wieczora nowym zmianom, ponieważ przewodca kontederacji narodowej pracy bezpośrednio po swoim po-

wołaniu do rządu zgłosił dymisję i na jego miejsce powołano już zastępcę.

Korespondent „Figaro” w Hiszpanii komentuje sytuację w ten sposób, że wbrew tendencjom ze strony Walencji

do ostatecznego przeprowadzenia rozgrywki z komunistami, prezydent Companys próbuje raz jeszcze grać na zwłokę i załatwić sytuację kompromisowo. Prasa paryska traktuje dzisiaj, jako ob-

staw dowodzący dalszej powagi sytuacji w Barcelonie fakt, iż

RZĄD WALEŃCKI POSTANOWIŁ INTERWENIOWAĆ BEZPOŚREDNIO W KATALONII

i że wydelegował w tym celu generała Pozasa, który ma objąć w swoje ręce całą władzę wojskową i służbę porządku publicznego. Generałowi Pozasowi rząd walencki miał oddać do dyspozycji kilkunastutysięczne oddziały wojskowe.

PARYŻ, 6 maja. (PAT).

Ambasada hiszpańska w Paryżu, według informacji Havasa, odpowiadając na liczne zapytania w sprawie zajść barcelońskich, twierdzi, że ROZRUCHY ZOSTAŁY JUŻ OPANOWANE PRZEZ WŁADZE RZĄDOWE. Wywołali je rzekomo nie tylko anarchiści, czego dowodem jest fakt, iż w pewnym momencie na kilku balkonach zawieszono dawne sztandary monarchii styczne w mniemaniu, iż sprawy rozruchów zwyciężają. Do rozruchów tych przyłączyli się w dobrej wierze ludzie, sprzeciwiający się konsolidacji i wzmocnieniu zasady władzy.

Komunikat ambasady stwierdza jednakże niewątpliwie udział w rewolcie anarchistów, twierdząc, iż zostali oni wyzyskani przez „wewnętrznych i zewnętrznych wrogów republiki”.

Evakuacja kobiet i starców z Bilbao

Samoloty rządowe zbombardowały Valladolid

Bordeaux, 6 maja.

(PAT) Parowiec „Carimare” wyruszył dzisiaj w nocy do Bilbao z załogą 70 ludzi pod dowództwem kpt. Mahe. Na pokładzie parowca znajduje się prócz tego trzech lekarzy i personel sanitarny, który będzie czuwał nad zdrowiem uchodźców. Każdy z członków załogi został ubezpieczony na sumę 150 tysięcy franków. „Carimare” zabierze na swym pokładzie 1000 uchodźców. Do granicy hiszpańskich wód terytorialnych parowiec będzie eskortowany przez francuskie okręty wojenne.

Bajonna, 6 maja.

(PAT) Ubiegłej nocy na pokładzie parowca Habana odplynęło z Bilbao do Francji 2.300 dzieci w towarzystwie personelu medycznego i sanitarnego. 800 dzieci ma być skierowane na wyspę Oleron. 1500 do Biarritz.

Vitoria, 6 maja.

(PAT) Korespondent Havasa podaje że wczoraj około godz. 10 trzy dwumotorowe bombardowce rządowe zdołały dotrzeć do Valladolid, gdzie zrzucały liczne bomby w centrum miasta.

Strajk górników angielskich będzie proklamowany w czerwcu

London, 6 maja.

(PAT) W wyniku narady, odbytej dziś między min. górnictwa Crookshankiem a egzekutywą federacji górniczej, egzekutywa zdecydowała odroczyć ewentualne wręczenie przez górników wypowiedzeń umów o 2 tygodnie, t. zn. że zamiast wręczyć wypowiedzenia umów jak to było przewidywane w dn. 8 maja, uczynionoby to dopiero w dn.

22 b. m. Tak więc strajk, gdyby do niego doszło, wybuchłby dopiero w dn. 6 czerwca.

Odrożenie terminu wypowiedzenia umów o 2 tygodnie oznacza jednak, że górnicy uważają za prawdopodobne znalezienie podstawy kompromisu, tak, że według ogólnego przekonania, strajk węglowy wydaje się już nieaktualny.

Anglia godzi się na ogłaszanie wydatków na cele obrony narodowej

London, 6 maja.

(PAT) Biała księga ogłoszona dzisiaj wyraża gotowość rządu brytyjskiego przyjęcia projektu konwencji opracowanej przez podkomitet konferencji rozbrojeniowej w sprawie ogłaszania wydatków na cele obrony narodowej, z tym jednakże zastrzeżeniem, że projekt ten uzyska zgodę wszystkich głównych mocarstw. Jeżeli zostanie osiągnię-

ta ogólna zgoda pod tym względem byłoby możliwe ponowne rozpatrzenie sprawy międzynarodowego uregulowania handlu i produkcji broni. Gdyby jednakże nawet w tych skromnych rozmowach nie dokonano żadnego postępu, byłoby zupełnie bezużyteczne w chwili obecnej rozpatrywanie tej sprawy w szerszym zakresie.

Minister holenderski Gefissen opuścił Warszawę

Warszawa, 6 maja.

(PAT) W dniu wczorajszym opuścił Warszawę minister holenderski Gefissen wraz z towarzyszącym mu dyrektorem van Kleffensem. Ministra Gefissena, który bawił w ciągu kilku dni w Warszawie, żegnali na dworcu p. minister przemysłu i handlu Roman, wice-minister Rose, dyrektorzy departamentów Dietrich i Geppert, przedstawiciele poselstwa holenderskiego w Warszawie naczelnik Lubieński, radca Jackowski, radca Stoga i inni.

Amb. Raczyński u ministra Edena

LONDYN, 6 maja. (PAT).

Ambasador Raczyński odwiedził wczoraj ministra spraw zagranicznych Edena i odbył z nim dłuższą rozmowę, która dotyczyła całokształtu sytuacji międzynarodowej oraz obchodzących wzajemnie Polskę i Wielką Brytanię zagadnień.

Kanada się zbroi

Montreal, 6 maja

(Pat) Kanada wyda w najbliższych miesiącach 10.000.000 dol. na zbrojenia. Wszelkie zamówienia wykonane będą przeważnie w samej Kanadzie.

Wojna lotnicza grozi Europie zagładą

Minister Eden potępia bombardowanie bezbronnej ludności w Hiszpanii przez samoloty powstańcze

LONDYN, 6 maja.

(PAT) Agencja Reutera donosi: Odpowiadając na interpelację w sprawie wydarzeń hiszpańskich i mówiąc o wypadkach w Guernica, minister Eden m. in. oświadczył:

Nie jest to odosobniony przykład bombardowania ludności cywilnej w Hiszpanii. Był to jednakże wypadek w szczególności godny pożałowania. Pragnę, by inne narody zrozumiały, iż uczucia W. Brytanii w tej sprawie nie są spowodowane chęcią postawienia w stan oskarżenia jakiegokolwiek kraju, ale są wywołane podzieleniem w szerokich kołach brytyjskich mniemaniem, opartym na posiadanych świadectwach, iż w Guernica zostało zastosowane bombardowanie powietrzne i ostrzeliwanie z karabinów maszynowych, umieszczonych na samolotach, w stopniu niebywałym. Jeżeli tego rodzaju wypadki powtórzą się lub wzmożą co do swej siły, będzie to oznaczało, iż EUROPA STANIE WOBEC STRASZNEJ PRZYSZŁOŚCI.

Pogląd ten nie ogranicza się do Wielkiej Brytanii, ale podzielany jest również przez opinię publiczną w dominiach, Stanach Zjednoczonych i innych krajach.

Rząd hiszpański domaga się między narodowego dochodzenia. Nie jestem jednakże usposobiony optymistycznie co do zgody i przeprowadzenia podobnej ankiety. Przypuszczam jednak, iż wszystkie narody wygrałyby, gdybyśmy mogli w tej sprawie współpracować.

Przechodząc do sytuacji w Bilbao, minister Eden powiedział:

Wolelibyśmy, gdyby ewakuacja starców, kobiet i dzieci, pragnących opuścić Bilbao, nastąpiła w myśl zgody obu stron.

Opieka będzie udzielona, jeżeli zajdzie tego potrzeba, chociaż trudno przypuścić, by zaszła podobna konieczność w stosunku do okrętów, przewożących dzieci. Akcja ta jest całkowicie zgodna z tym, co dotychczas uczyniliśmy w konflikcie hiszpańskim.

Prawdopodobnym jest, iż uratowaliśmy więcej zwolenników gen. Franco niż zwolenników rządu hiszpańskiego. Nie zestawialiśmy jednakże liczb. Domagamy się, by działalność tego rodzaju była uważana, jako ściśle humanitarna, nie mająca nic wspólnego z jakąkolwiek formą interwencji.

Plan nieinterwencji został opracowany przez ekspertów wszystkich narodów. Nie jest on doskonały. Można być jednakże pewnym, iż PRZESZKODZI NAPLYWOWI STATKÓW PAŃSTW OBCYCH, przywożących ochotników i broń do Hiszpanii.

Co się tyczy sprawy wysłania samolotów do Hiszpanii, jest to zagadnie-

nie bardzo skomplikowane. Istnieją pogłoski o samolotach, przybywających do Hiszpanii ponad terytorium Francji, ale rząd francuski nie nadesłał w tej sprawie żadnego raportu ani rządowi brytyjskiemu, ani komitetowi nieinterwencji. Gdyby zagadnienie tych samolotów wzrosło w swych rozmiarach, stworzyłyby to nowe, bardzo poważne

komplikacje. Nie przypuszczam — powiedział min. Eden — by to mogło się wydarzyć, gdyby jednakże to nastąpiło niszcząc skutki naszych wysiłków w innej dziedzinie, powstałby czynnik, który należałoby zbadać w świetle całokształtu planu nieinterwencji. Rząd brytyjski uczyni wszystko, by zapewnić powodzenie polityki nieinterwencji.

LONDYN, 6 maja.

(PAT) Ambasador Hiszpanii reprezentujący rząd w Walencji wręczył wczoraj po południu min. Edenowi notę ministra spraw zagranicznych del Vajo, w której sformułowane jest żądanie wszczęcia dochodzenia przez komitet nieinterwencyjny w sprawie zniszczenia miasta Guernica.

Podział wpływów w Europie Środkowej

między Niemcami a Włochami. — Gen. Blomberg uda się do Rzymu po uroczystościach koronacyjnych

Paryż, 6 maja. (PAT).

Według wiadomości Havasa, pochodzących z Berlina, tamtejsze koła polityczne rzekomo potwierdzają, iż von Blomberg po uroczystościach koronacyjnych Jerzego VI. uda się z Londynu do Rzymu. Data tej podróży nie została jeszcze ustalona.

Berlin, 6 maja. (PAT).

W związku z informacjami niektórych dzienników, jakoby minister von Neurath odbył w Rzymie konferencję z kardynałem sekretarzem stanu Pacellim, „National Zeitung” przeczy tym pogłoskom, pisząc: stwierdzić należy, że wizyta min. Neuratha, którą poprzedziły i po której nastąpią podróże innych członków gabinetu, kierowała się wyłącznie do Włoch faszystowskich.

Rzym, 6 maja. (PAT).

„Giornale d'Italia” ogłasza wywiad z ministrem spr. zagr. von Neurathem, który oświadczył m. in., iż współpraca włosko - niemiecka nie ma żadnych celów niejasnych, ani ekskluzywnych. W sprawie hiszpańskiej Włochy i Niemcy mają wyłącznie na celu ochronę wartości cywilizacji. Nie mamy w tej dziedzinie — mówił minister von Neurath — żadnych planów egoistycznych. Te same zasady kierują naszą polityką nadunajską, której wyrazem są układy

niemiecko - austriackie z 11. lipca 1936 r. oraz układy włosko - jugosłowiańskie z 25 marca 1937 r. należy zabezpieczyć każdemu narodowi możliwości rozwojowe, uważając go za podmiot, a nie za przedmiot ewolucji. Również w sprawie paktu zachodniego Włochy i Niemcy podzielają tę opinię, co mogłem stwierdzić w toku ostatnich rozmów, przeprowadzonych w Rzymie. Zaledwie postulat belgijski zostanie rozwiązany, trzeba będzie ująć interesy pozostałych państw zainteresowanych w sposób jasny i prosty.

Berlin, 6 maja. (PAT).

Z dobitnym podkreśleniem zadowolenia przyjęły polityczne czynniki niemieckie wynik rozmów rzymskich. Nie przyniosły one wprowadzić żadnej niespodziewanej rewelacji, lecz zaakcentowały ścisłą równowagę interesów i zgodnych zamierzeń między Berlinem, a Rzymem.

Fakt powołania się na protokół berliński z października ub. roku, dowodzi, iż trzy zasadnicze jego wytyczne stanowią i obecnie temat rozmów a mianowicie: 1) sprawa paktu zachodniego, 2) zagłębia naddunajskiego i tym samym sprawa Austrii, 3) sprawa hiszpańska. Brak wyszczególnienia w ostatnim komunikacie rzymskim poszczególnych punktów rozmów i ograniczenie

się do powołania się na protokół berliński, tłumaczył tutejsze koła polityczne, jako dowód stałości wspólnej platformy politycznej. Nie bez wpływu pozostanie fakt — oświadczają w kołach narodowo-socjalistycznych — że zasadzie neutralności w Hiszpanii, której za grażały wyłącznie Zw. Sowiecki i Francja, zagraża obecnie również i W. Brytania. Ta zmiana sytuacji stanowiła w Rzymie temat szczególnych i bacznych rozważań.

Nie bez głębszego znaczenia pozostaje zwrot komunikatu, podkreślający gotowość obu stron do współpracy z innymi mocarstwami. Zwłaszcza jeżeli uzupełni się go zebranymi tu komentarzami półurzędowymi, które streszczają się w oświadczeniu, iż w żadnej kwestii i na żadnym odcinku Europy wspólna polityka Niemiec i Włoch nie nosi piętna ekskluzywności. Natomiast zaprasza się do współpracy wszystkie narody, które gotowe są uznać zasady polityki Berlina i Rzymu, jako wyłączonej możliwości rzeczywistej organizacji pokoju w Europie. Ciekawe są przy tym uwagi, zestawiające ostatnie rozmowy rzymskie i budapeszteńskie. W jednym i drugim widzą w kołach narodowo-socjalistycznych dowód skuteczności osi Rzym-Berlin i jej promieniowanie na obszar środkowej Europy.

Premier Blum wygłosi mowę polityczną

podczas dzisiejszej debaty parlamentarnej. — Przedłużenie umów zbiorowych we Francji

Paryż, 6 maja.

(PAT) W piątek ma się odbyć w parlamencie wielka debata na temat polityki wewnętrznej, w czasie której zapowiedziane jest przemówienie premiera Bluma.

Korzystając z odroczenia obecnej debaty premierowi udało się uzyskać zgodę zarówno związku przemysłowców, jak i generalnej konfederacji pracy na automatyczne przedłużenie na dalszych 6 miesięcy umów zbiorowych, zawartych w maju i czerwcu r. b. w wyniku ówczesnej fali strajkowej. Obie strony wysuwają przytem pewne wa-

runki naogół możliwe do przeprowadzenia i zawierające trudność może tylko w jednym punkcie.

Przemysłowcy domagają się, ażeby rząd w związku z przedłużeniem tych umów zbiorowych zajął publiczne i kategoryczne stanowisko przeciwko nielegalnym okupacjom oraz żądał gwałtownie co do zapewnienia dla fabrykantów swobody przy rekrutowaniu robotników.

Generalna konfederacja pracy ze swej strony wysunęła żądania przedłużenia ustawy o koncyliacji i arbitrażu oraz wydania ustawy, któraby ustaliła

sposoby angażowania i zwalniania z pracy robotników.

Związki zawodowe domagają się całkowitego wprowadzenia w życie ustawy o płatnych urlopach dla robotników. Z tych wszystkich postulatów jeden tylko będzie najtrudniejszym do uzgodnienia, t. j. sprawa angażowania i zwalniania z pracy robotników, ponieważ w tej sprawie stanowisko pracodawców i związków zawodowych jest całkowicie sprzeczne.

Paryż, 6 maja.

(PAT) „Le Matin” donosi, że rząd w obawie zajęć, jakie mogłyby wywołać tradycyjne manifestacje, zorganizowane z okazji święta narodowego Joanny d'Arc, postanowił zwrócić się do wszystkich zainteresowanych organizacji, prosząc o dokładne informacje co do rozmiarów pochodów, jakie się odbędą, miejsce zbiórki i trasy, jaką będą podążały. Wobec tego, iż nie zdołano dojść do porozumienia w sprawach dotyczących utrzymania porządku publicznego, policja municypalna zawiadomiła szereg organizacji i w niedzielę 9 maja wszelkie pochody będą zabronione. Jedynie delegacje tych organizacyj będą mogły złożyć wieńce pod pomnikiem Joanny d'Arc pomiędzy godz. 10 a 13.

Wiedeń, 6 maja

(PAT) W Wiedniu wykryto wielką fałszywocność banknotów 20 i 10 szylingowych.

Operacja Marszałka Smigłego-Rydz

Warszawa, 6 maja.

(Pat) — Pan Marszałek Smigły Rydz cierpiał na przewlekłe zapalenie migdałków podniebiennych. Zaszła konieczność zabiegu usunięcia migdałków, co też zostało wykonane w dniu 27 kwietnia przez płk. dr. Brzoskę.

Operacja zarówno jak i leczenie pooperacyjne miały przebieg całkowicie pomyślny.

Pan Marszałek po kilkudniowej rekonwalescencji powraca do swej pracy.

Pożar w składach amunicyjnych

Ankara, 6 maja

(Pat) W bezpośrednim sąsiedztwie Ankary w zakładach amunicyjnych wybuchł pożar, a następnie wydarzyły się eksplozje, które wyrządziły poważne szkody. Szczegółów brak, ale, jak podaje Havas, według nieoficjalnych pogłosek, utraciło życie 50 osób.

Nowa stolica Abisynii

Klimat w Addis-Abebie szkodliwy dla Europejczyków

Rzym, 6 maja. (PAT).

„Giornale d'Italia” pisze, iż wkrótce ma być rozpatrzona sprawa, czy należy przenieść siedzibę rządu z Addis-Abeby do innej miejscowości. Pomimo łagodnego klimatu i lasów, które otaczają Addis-Abebe, czyniąc z niej jedną z najzdrowszych miejscowości w Abisynii, znaczna wysokość (2600 mtr.) na której wzniesione jest miasto wywiera ujemny wpływ na wydajność pracy i zdrowie większości Europejczy-

ków, którzy odczuwają szkodliwe następstwa dłuższego pobytu na tej wysokości. Dlatego omawiana jest możliwość przeniesienia siedziby rządu do innej miejscowości, położonej nie tak wysoko i związaną z jedną z arterii, łączących bezpośrednio Abisynię z portami włoskimi. Wśród tych miejscowości wymieniane są Ambo — na drodze pomiędzy Lekemti a Gambela, Dessie i Irgalem.

KINO

Rewelacyjny film, demaskujący haniebną pro-Ceny miejsc
ceder handlarzy żywym towarem na wszystkie
seanse od

EUROPA Droga do Rio 80 gr.

Pocz. 4, 6, 8, 10



M a j	
7	Dzisiaj Domiceli Jutro Stanisława B M
Piątek	
	Wschód słońca 3.58
	Zachód słońca 19.07
	Wschód księżyca 2.27
	Zachód księżyca 15.46
	Długość dnia 14.58
	Przybyło dnia 6.58

Krótkie wiadomości

NAUKA PRZEPISOWEGO CHODZENIA na ulicach Łodzi odbędzie się w dniu 23 bm. z inicjatywy starostwa grodzkiego i zarządu miejskiego. W związku z tym dziś wieczorem w sali konferencyjnej magistratu odbędzie się konferencja — projekt przewiduje powołanie z pośród członków organizacji społecznych, sportowych i zawodowych instruktorów, którzy zajęliby się nauką przechodniów w określonym dniu.

KOORDYNACJA ROBÓT PUBLICZNYCH, prowadzonych w Łodzi przez wszystkie instytucje, jak miasto, telefony, elektrownie, gazownie, tramwaje i t. d. przeprowadzona zostanie, celem zapobiegnięcia rozkopywaniu kilka razy tej samej jezdni. W sprawie tej odbędzie się konferencja w przyszłym tygodniu.

LUSTRACJA SANITARNA domów łódzkich, sklepów spożywczych, sodowiarni i t. d. przeprowadzona zostanie przez władze, celem zapobiegnięcia szerzeniu się chorób epidemicznych. Lustracja domów ma na celu m. in. zbadanie czy wprowadzone zostały do użytku metalowe hermetycznie zamykane śmietnice.

IZBA ZATRZYMAŃ DLA NIELETNICH żebraków i włóczęgów uruchomiona będzie w Łodzi w przyszłym tygodniu. Izba pozostawać będzie pod opieką komitetu, składającego się z przedstawicieli policji, miasta i społeczeństwa, a który będzie decydował dokąd kierować dzieci sprowadzone do Izby zatrzymań.

JUTRO, W SOBOTE, DO PRZEGLADU WOJSKOWEGO stawie się winni: na komisję poborową nr. 1 — mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie III komisariatu policji o nawiskach na literę B, na komisję poborową nr. 2 — poborowi rocznika 1916, zamieszkali na terenie I komisariatu, o nazwiskach na litery N, O, P, R.

Wybuch benzyny Kobieta w płomieniach

Wczoraj po południu wydarzył się w domu przy ul. Wólczańskiej 141 nieszczęśliwy wypadek. Jadna z lokatorek tego domu, 36-letnia Olga Kołodziejczyk, czyszcząc palto benzyną, postawiła butelkę z płynem na blasze kuchennej.

W pewnej chwili nastąpił wybuch i na nieszczęśliwej kobiecie zajęła się odzież. Prerażliwie krzyki Kołodziejczykowej usłyszeł sąsiedzi i pośpieszyli jej z pomocą. Lekarz pogotowia stwierdził ciężkie poparzenia i przewiózł nieszczęśliwą do szpitala w Radogoszcu. (k)

Na froncie robotniczym

Przed kilku dniami, jak już donosiliśmy, zawarta została w przemyśle drzewnym umowa, na mocy której płace podwyższone zostały o 15 proc.

Nie wszystkie firmy jednak zastosowały się do tego układu. W związku z tym w firmie Tyberg przy ul. Śródmiejskiej 70 wywiązał się strajk okupacyjny. Pertraktacje nie dały narazie rezultatu i robotnicy w laszym ciągu przebijają w murach fabrycznych.

W niedzielę odbędzie się w Łodzi ogólnopolski zjazd majstrów fabr. Tematem obrad zjazdu ma być sprawa jednolitej umowy zbiorowej dla majstrów w przemyśle włókienniczym oraz ubezpieczenie majstrów, jako pracowników umysłowych. (i)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Kahane (Limanowskiego 80), S. Trawkowska (Brzezińska 56), J. Koproński (Nowomiejska 15), M. Rozenblum (Śródmiejska 21), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), L. Czyński (Rokejańska 53), I. Silniecka (Rzgowska 59), H. Pastorowa (Łagiewnicka 96), E. Zakrzewski (Kątna 54). (p)

Miasto gospodaruje

na zasadzie prowizorium budżetowego

Jak już donosiliśmy, zarząd miejski gospodaruje obecnie w ramach t. zw. prowizorium budżetowego, gdyż nie mając uchwalonego budżetu na rok bieżący, ma prawo wydatkować sumy jedynie w granicach 1/12 roku ubiegłego.

Preliminarz budżetowy dotychczas czeka na zebranie się tymczasowej rady miejskiej, która miała być powołana już przed dwoma tygodniami.

Wobec tego jednak, iż gospodarka

prowizoryczna stwarza zbyt wielkie utrudnienia dla zarządu miejskiego, zarząd miejski, jak się dowiadujemy, postanowił nie czekać już z powołaniem tymczasowej rady, lecz załatwić sprawę budżetu bezpośrednio. O ile tymczasowa rada miejska nie zostanie mianowana do dnia 15 b.m. w tym czasie budżet miasta przesyłany zostanie przez prez. Godlewskiego do urzędu wojewódzkiego dla zatwierdzenia. (i)

Rewizja ceny chleba i mąki

wskutek podrożenia zboża

Łódź, 6 maja.

(Pat) — Polska Agencja Telegraficzna urzędowo komunikuje: w ostatnich dniach giełdy zbożowe zanotowały w porównaniu z cenami z przed 10 dni wzrosty zboża o 2 złote na 100 kg. W związku z tym należy się spodziewać re-

wizji cen ustalonych przez władze administracyjne na mąkę żytnią i chleb. Wydany bowiem ostatnio przez ministerstwo spraw wewnętrznych okólnik przewiduje możliwość rewizji cen w wypadkach, gdy cena zboża podrożeje o 1 złoty na 100 kg.

Zuchwały napad rabunkowy

w powiecie Konińskim. — Bandyci wrzucili obrabowanych do piwnicy

W kolonii Golina Stara, pow. konińskiego nieujawniona dotychczas szajka bandycka dokonała zuchwałego napadu zbrojnego na mieszkanie Józefa Rybarczyka. Rybarczyk, przed niedawnym czasem sprzedał gospodarke w sąsiedniej wsi i nosił się z zamiarem nabycia innej gospodarki rolnej, z tej zaś racji pieniędzy nie złożył w banku, lecz przechowywał w mieszkaniu.

Powiadomieni najwidoczniej o tym fakcie bandyci wtargnęli w nocy do mieszkania Rybarczyka.

Czterech zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery rabusiów sterorzyzo-

wało napadniętych. Rybarczyka z rodziną umieszczono w piwnicy i zamknięto, po czym rabusie splądrowali szczegółowo mieszkanie i zrabowali 10.200 zł. w gotówce, oraz narkotyk stołowe.

Uwięzionego w piwnicy Rybarczyka i jego rodzinę dopiero po kilku godzinach uwolnili sąsiedzi.

Powiadomiona o zuchwałym napadzie policja zarządziła niezwłocznie pościg oraz obławę, w toku których zatrzymano kilkunastu podejrzanych osobników. Dalsze poszukiwania trwają.

Chojny nie będą przyłączone do Rudy Pabianickiej

Sprzeciw rady miejskiej w Rudzie Pabj.

Donosiliśmy przed kilku dniami o projekcie połączenia Chojen z Rudą Pabianicką i stworzenia w ten sposób wydzielonej, dużej gminy miejskiej, która mogłaby skutecznie prowadzić politykę komunalną. Rozdrobnienie tych gmin powoduje bowiem, iż brak jest pieniędzy na najniezbędniejsze inwestycje i potrzeby, na szkolnictwo, opiekę społeczną i t. d.

W związku z tym onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie rady miejskiej Rudy Pabianickiej, na którym obszernie omawiano możliwość przyłączenia Chojen do miasta. W wyniku dyskusji jednomyślnie wypowiedziano się przeciwko realizacji tego projektu, wychodząc z założenia że zarówno Chojny jak i Ruda Pabianicka są właściwie przedmieściami

mi Łodzi i w przyszłości włączone zostaną do naszego miasta. Uchwała powyższa przesłana będzie wydziałowi powiatowemu do wiadomości w dniu dzisiejszym.

Przy tej okazji zaznaczyć należy, iż jest to już drugi z kolei projekt dotyczący Chojen, który spotyka niepowodzenie. W roku ubiegłym projektowano przyłączenie Chojen do Łodzi, czemu sprzeciwiła się łódzka rada miejska, wychodząc z założenia, iż na zarząd miejski spadną z tego tytułu zbyt wielkie ciężary.

Nikt nie chce, w ten sposób, przyjąć Chojen, a samodzielnie gmina ta, o charakterze wiejskim nie może się utrzymać, borykając się stale z trudnościami finansowymi. (i)

Dalsze ograniczenia imigracji

do Unii Południowo-Afrykańskiej

Cape Town Parlament Unii Południowo-Afrykańskiej uchwalił w trzecim czytaniu poprawkę do ustawy imigracyjnej, przewidującą, że do unii nie mogą imigrować osoby, których dowody osobiste kwalifikują się do kategorii t. zw. dokumentów jednostronnych. W praktyce ustawa będzie miała ten skutek, że możliwości imigracji do Afryki Południowej pozbawione będą osoby, które utraciły swą przynależność państwową, jak nansenieci i inni bezpaństwowcy.

Minister spraw wewnętrznych Hofmeyer poinformował izbę, że w okresie od 1 listopada 1936 do lutego 1937 tylko 57 procent kandydatów uzyskało zezwolenia imigracyjne. Po dniu 1 lutego liczba imigrantów bardziej je-

szcze zmniejszyła się. Minister zaznaczył, że upłyne jeszcze parę miesięcy nim komisja selekcji imigrantów wyda decyzje co do aplikacji osób, ubiegających się o zezwolenia na stały pobyt w unii. Urzędem imigracyjnym zakazano udzielania zezwoleń na czasowy pobyt w unii osobom, zamierzającym przybyć do unii w charakterze nie-turystycznym. Ale i turyści nie mogą zasadniczo otrzymać zezwoleń na czas dłuższy od 7 dni. Turyści bona fide mogą jednak otrzymać przedłużenia wiz bez ograniczenia czasu. Imigranci którzy przybyli do unii w czasie od 1 listopada do 15 lutego, otrzymali zezwolenia pobytu ważne do czasu ogłoszenia odnośnych decyzji komisji selekcyjnej.

RZADKO KIEDY CAŁOWAŁ JĄ NA POŻEGNANIE



MÓJ MAŻ TAK OZIEBLE SIEŻE MNĄ POŻEGNAŁ, ŻE ZAŁEDWIE MNIE PO- CAŁOWAŁ NA DOWI- DZENIA... CO TO MOŻE ZNACZYĆ MAMO?

JADZIA MIAŁA TO SAMO ZMARTWIENIE, KTOS JEJ PORADZIŁ, BY STOSOWAŁA ZA- BIEG KOSMETYCZNY PALMOLIVE.

W DWA MIESIĄCE POZNIJ MAŁ ZA- KOCHAŁ SIĘ W NIEJ PONOWNIE.



NAJDROŻSZA I JAK TY ŚLICZNIE WYGLĄDASZ! JESTEM PEWNIEN, ŻE WY- DADAŚ CAŁE OSZ- CZEDNOŚCI NA ZA- BIEGI KOSMETYCZNE

SKADŻE ZNOWU! POPOSTU DO- WIEDZIAŁAM SIĘ O MYDLE PALMOLIVE, WY- RABIANYM NA OLEJKU OLIWKOWYM. OBECNIE UŻYWAM GO REGULARNIE RANO I WIECZOREM.



Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Kątnej 9 usiłował odebrać sobie życie 41-letni Jan Gromiński. Napił się na większej dozy kwasu octowego i w stanie poważnym został przewieziony do szpitala. Przyczyna desperackiego kroku — niuleczalna choroba.

22-letnia Estera Malnak, zamieszkała przy ul. Gdańskiej 81, popełniła zamach samobójczy przez wypicie lodyny. Desperatce udzielił pomocy lekarz pogotowia. Do rozpaczliwego kroku pchnął młoda kobietę zawód mitosny.

Podczas przechodzenia przez jezdnię naje- chany został przez samochód przy zbiegu ulic Zamenhofa i Alei Kościuski, 48-letni Abram Korngold (Główna 39). Doznał on ciężkich obrażeń ciała i został opatrzony przez lekarza pogotowia ratunkowego.

Na ulicy Pomorskiej najechnany został przez samochód 58-letni Antoni Mikosz, dozorca domu przy ul. Pomorskiej 18. Mikosz ma złamane obie nogi. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala. Kierowca samochodu został zatrzymany.

47-letni Kazimierz Drozdecki (Urok 3) znajdując się w stanie podchmielonym wypadł z okna I piętra, ulegając ciężkim potłuczeniom.

Lekarze pogotowia ratunkowego udzieliłi wczoraj pomocy kilku osobom, które odniosły rany w bójkach ulicznych.

Opatrzni zostali 36-letni szewc Jan Goliński bez stałego miejsca zamieszkania, 28-letni Marian Plonek, tkacz (Przybyszewskiego 9), 20-letni Hertz Kaliński, ślusarz (Lotnicza 4) i 52-letni Jan Mikołajewski (Łagiewnicka 63).

We wszystkich wypadkach poszukiwani są sprawcy pobicia. (k)

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

PŁOMIENNE SERCA

w roli gł.: Barszczewska, Cybulski, Junosza Stępowski, Białoszczyński

Polski film zakrojony na miarę arcydzieł światowych p. t.

SIEROCA DOŁA

Z cyklu: Opowiadania śląskie

Maria Gurka była sierotą i wychowywała się u stryja Andrzeja, który był właścicielem niewielkiego domku i ogrodu, położonego w odległości pięciu kilometrów od Katowic.

Gdy Maria liczyła 18 lat, zmarł jej jedyny opiekun i dziewczyna pozostała sama na świecie. W dniu pogrzebu syn sąsiada, Paweł Morcinek, powiedział do płaczącej dziewczyny:

— Zostałaś sama na świecie, Mario. Wiesz, że kocham cię i chcę się tobą zaopiekować. Stryj na pewno nie miałby nic przeciwko temu, abyśmy się pobrali. Co ty o tym sądzisz, Mario?...

Maria odpowiedziała, że pragnie pracować, aby zarobić nieco pieniędzy na wyprawę. Pragnie poznać świat i ludzi, do małżeństwa nie spieszy się jeszcze... Wydzierżawiła domek i ogród i wyjechała do Katowic, gdzie mieszkała jej szkolna przyjaciółka, Hanna Barcikówna.

— Masz szczęście, moja droga — powiedziała Hanna. — Trzeba trafić, że magazynierka z mojej fabryki jutro wychodzi za mąż i zwalnia się posada. Postaram się, abyś ty ją dostała.

Nowy majster

Maria otrzymała posadę magazynierki.

— Wiesz, do fabryki będzie przyjęty nowy majster farbiarski — powiedziała Hanna do swej przyjaciółki, gdy razem wracały do domu. Nazywa się Waclaw Nowaczek i podobno strasznie nagabuje dziewczęta. Ogromnie jestem ciekawa, jak on wygląda...

Następnego dnia, gdy jak zwykle szły razem do pracy — spotkały na dziedzińcu fabrycznym młodego człowieka, który obrzucił je palącym spojrzeniem swych czarnych oczu.

— Nowy majster... Ładny chłopiec... — trąciła Hannę nawijarka Marta.

Pewnego razu pan majster Nowaczek, niby to oglądając nową sztukę towaru, przysunął się do Marii, która odnotowywała w książce zamówienia i szepnął jej do ucha:

— Będę czekać na panią wieczorem przed domem, ale nie wiem, gdzie pani mieszka...

Łuna krwi zalała twarz Marii.

— Ulica Śląska 53 — odpowiedziała szepem, nie zdając sobie sprawy z tego, co czyni.

Po kolacji Maria podeszła do okna. Nowaczek stał na przeciwległym chodniku i paląc papierosa patrzył w kierunku jej okien. Jakaś przemożna siła kazała jej zejść przed dom. Spacerowali do późna w nocy. Przed bramą Waclaw chwycił dziewczynę w objęcia i obsypał jej twarz palącymi pocałunkami. Maria nie

mogła zasnąć tej nocy... Odtąd młody majster i magazynierka spotykali się co wieczór. Nowaczek wywierał jakiś niewytłumaczony wpływ na Marię. Nieraz umówiwszy się na spotkanie — pozwalał dziewczynie czekać i nigdy nie starał się wytłumaczyć powodów tego lekceważenia. Maria nie miała odwagi zapytać go o to. Waclaw czynił Marii częste awantury i niezasłużone sceny zazdrości.

Pewnego razu spotkał on przed domem Pawła, który przyjechał do miasta, by odwiedzić swą dawną znajomą... Waclaw zżymał się ze złości.

— Jeżeli jeszcze raz zobaczę cię z jakimś chlystem, nie znam cię więcej... Zapamiętaj to sobie... — pienieł się Nowaczek.

Nadchodziła jesień. O bliskim stosunku Marii i majstra mówiła już cała fabryka i dziewczyna musiała z tego powodu niejedną gorzką przelknąć pigułkę.

— Musimy się pobrać — powiedziała Maria do Waclawa na spacerze w lasku w chwili, gdy pocałunki jego były bardziej gorące niż zwykle. — Znamy się już pięć miesięcy i nie będę mogła pracować w fabryce, jeżeli to dłużej potrwa...

Mąż traci pracę

W tydzień po ślubie Waclaw wyszedł z domu i wrócił nad ranem pijany. Odtąd eskapady te powtarzały się coraz częściej.

Po roku przyszło na świat dziecko. Matka ludziła się, że widok maleństwa zmienił Waclawa. Ale próżne nadzieje:

— Czego on tak krzyczy... — irytował się, gdy malec zapłakał w kołysce. Trzaskając drzwiami uciekał z mieszkania i przepadał nieraz na kilka dni w towarzystwie nawijarki Marty, z którą się ostatnio zaprzyjaźnił.

Wreszcie przyszło najgorsze. Waclaw zredukowano. Majster przyszedł do fabryki pijany i nie dopatrzyl farbowania przędzy, która uległa zniszczeniu. Szkoda była znaczna, wobec czego zwolniono go bez odszkodowania. Nowaczek upił się teraz od rana i bynajmniej nie starał się o nowe zajęcie. Nędza poczęła zaglądać do skromnej izdebki, wobec czego Maria postanowiła wrócić na wieś, korzystając z tego, że właśnie skończył się termin dzierżawy domku... Maria próbowała nakłonić męża do pracy na roli. Nie udało się jej to. Waclaw sprzedawał warzywa i owoce, które miał służyć jako pokarm dla dziecka i przepijał uzyskane w ten sposób pieniądze.

Nie było rady. Maria musiała starać się o pracę. W fabryce przyjęto ją z litości. Młoda kobieta wstawała teraz codziennie o piątej rano, aby nakarmić dziecko, ubrać i zabrać je w pięciokilometrową podróż do fabryki. Dziecko zostawiała u matki Hanny, a po pracy zabierała je do domu. Ojciec nie chciał się opiekować malcem i bił syna za lada przewinienie.

Pewnego razu Maria otrzymała dodatkowe zajęcie wieczorowe.

— Zostaw dziecko w domu... — odezwał się Waclaw.

Nieszczęście

Maria zgodziła się i z uczuciem strasznego niepokoju przepracowała kilka godzin. Późnym wieczorem wracała do domu. Gdzieś z pomiędzy drzew wydobywał się dym. Jak szalona rzuciła się Maria w tym kierunku. W parterowych oknach mieszkania widać było płomienie. Maria wbiegła do kuchni.

— Ratunku... — krzyczał Waclaw, przygnieciony ciężką szafą.

Maria zrozumiała co się stało. Na szafie, gdzie stała naftowa lampa, Waclaw

chował zazwyczaj butelkę wódki. Siegając po nią, przewrócił widocznie szafę. Rozbita lampa leżała na podłodze, a gryzące kłęby dymu wypełniły całe mieszkanie. Ogień zajął firanki u okien.

— Gdzie Jędrzek?... — krzyknęła Maria.

— Ratuj męża... Podnieś szafę... — krzyczał Waclaw w obłędym strachu.

Maria próbowała podnieść ciężki sprzęt. Było to jednak ponad jej siły. Dym wypełniał mieszkanie i utrudniał oddech. Dziecko pewnie dusi się w dymie. Jej dziecko... Maria wbiegła z kuchni. Jędrus leżał w kołysce napół przytomny. Maria porwała dziecko na ręce. Płomienie ogarniały coraz silniej dom.

— Ratunku, Maryś... — dobiegł jej uszu stłumiony głos z płomieni...

— Ratujcie Waclawa! — krzyczała Maria wybiegając na dziedzińiec, gdzie na widok ognia zebrał się tłum ludzi. Ktoś odebrał matce dziecko. Maria osunęła się na ziemię zemdlona.

— Gdzie dziecko? — były jej pierwsze słowa w szpitalu, gdy odzyskała przytomność.

— Jędrus jest zdrow i cały — odpowiedziała pielęgniarka.

— A Waclaw?... — zapytała po dłuższej chwili.

— Mąż pani nie żyje... Znaleźiono go martwego, przywalonego ciężką szafą. Zmarł ze strachu...

Z powrotem na wsi

Po dojeździe do zdrowia Maria wróciła na wieś. Młoda kobieta postarzała się o kilkanaście lat. Kasztanowe włosy były gesto przetykane srebrnymi nitkami, pod oczyma malowały się sine cienie.

— Mario, czy nie chciałabyś mojej pomocy na dalszej drodze życia? — pytał Paweł Morcinek, który nie zapomniał swej pierwszej miłości...

— Pawle, wiem, że byłbyś lepszym ojcem dla mego dziecka, aniżeli był nim ojciec prawdziwy. Uczyniłam błąd odrzucając twoją wierną i wypróbowaną przyjaźń. Za błąd ten pokutuję. Nigdy nie zapomnę człowieka, który był moim mężem i nigdy nie umilknie w mych uszach jego przedśmiertna prośba o pomoc... Czuję się winna chociaż wiele wycierpiałam, ale żyć muszę dla dziecka... Dziękuję ci Pawle, za twoje dobre serce!

Paweł Morcinek nie starał się pocieszyć płaczącej kobiety. Nie żegnając się, opuścił dom Marii. Odchodząc, Paweł uśmiechał się. Raz w życiu ustąpił. Teraz jednak musi zwyciężyć...

Anna Lem.



W niektórych krajach rok szkolny rozpoczyna się wiosną, właśnie wtedy, gdy u nas zbliża się ku końcowi. W związku z tym istnieje zwyczaj obładowywania dzieci torbami słodczy, które mają... złagodzić „przykry” obowiązek.

Czarne perły Marii Stuart

Nowela

W gabinecie mr. Archibalda Hunta, jednego z najzdolniejszych detektywów Scotland Yardu, stała młoda, elegancka dama. Była więcej, niż zdenerwowana.

— Proszę, niech pani usiadzie, — zwrócił się do niej przyjaźnie.

Usiadła, oglądając się nerwowo.

— Sprawa jest tak kłopotliwa.

— Proszę mówić szczerze i bez obaw. Postaram się uspokoić panią.

— Moja przyjaciółka, pani Geddie, pan wie, żona milionera...

Detektyw skinął głową. Nazwisko było znane w całym kraju.

— Otóż pani Geddie dostała od męża cudne perły. Czarne perły królowej Marii Stuart. Klejnoty te oczarowały mnie a raczej opętały do tego stopnia, że byłam zupełnie nieprzytomna. Pan może nie wie co to znaczy, pan może nie zrozumie, że można tęsknić za przedmiotem. Ale moja tęsknota za czarnymi perłami była tak wielka, że wprost rozchorowałam się...

Dama westchnęła i poprosiła o pozwolenie zapalenia papierosa. Zaciągnę-

ła się dymem głęboko i mówiła dalej:

— Wreszcie zdecydowałam się poprosić moją przyjaciółkę o pożyczanie mi klejnotów na kilka dni. Pani Geddie okazała się bardzo uprzejma i pożyczyła mi swoje perły. Byłam szczęśliwa. Nosiłam je przez cały dzień i upajałam się nimi. Ale mój mąż przeraził się tą zabawą i kazał mi natychmiast oddać klejnoty. Po drodze do pani Geddie czułam, że opanowuje mnie prawdziwie chorobliwa mania posiadania czarnych perł Marii Stuart.

Dama westchnęła ciężko i oczy jej zaszyły łzami. Detektyw obserwował je uważnie.

I wtedy to przestałam panować nad sobą. Poszłam do jubilera. Pokazałam mu perły i poleciłam mu zrobić imitację. Zapłaciłam za nią wszystkie moje oszczędności i jeszcze pożyczylam sobie pieniądze, aby mój mąż nie dowiedział się o niczym. Imitacja wyszła znakomicie i ja, zamiast oddać pani Geddie prawdziwe perły, dałam jej moją imitację, a sobie zatrzymałam klejnoty...

I piękna pani wybuchnęła niepowstrzymanym szlochem.

Detektyw był wyraźnie stropiony.

— Nie rozumiem, — powiedział, — o co więc pani chodzi.

Wyjęła z torebki sznur pereł i położyła na stole Archibalda Hunta.

— Chcę oddać te perły prawej właścicielce, ale bez wywołania skandalu, po prostu, aby nie domyśliła się tego.

— O, to jest trudna sprawa, — odparł detektyw.

— Tak, ja wiem, — rzekła dama, ocierając łzy. — Ale ja mam pewien plan. Otóż w niedzielę odbędzie się w salonach państwa Geddie wielkie przyjęcie. Chodź o to, żeby w tańcu z gospodynią... nieznacznym... zamienić klejnoty na imitację...

— Plan śmiały, — powiedział w zamysleniu Hunt, — trudny, ale można to zrobić. Niech mi pani powie o tej sprawie...

— Błagam, niech pan uwolni moje sumienie od tej dręczącej zmyry...

★

W poniedziałek rano piękna dama była już w gabinecie detektywa.

— Udało się! — zawołał Archibald Hunt. — Oto pani imitacja. Pani Geddie nie ma pojęcia o niczym...

— O, jestem naprawdę szczęśliwa! —

zawołała dama, wyciągając rękę po perły. Ile jestem panu winna?

— Drobnośćkę, 200 dolarów. Ale pani pozwoli, że zanim się rozstaniemy, opowiem jej małą historyjkę. Otóż pewnego razu zgłosiła się do mnie pewna była artystka kabaretowa z prośbą, a bym jej ułatwił kradzież drogocennych klejnotów. To nie paradoks, taskawa pani, artystka nie powiedziała tego o twarciu, ale dała mi imitację klejnotów z prośbą, abym jej wzamian za to przyniósł prawdziwe. Kradzież tę chciała zamaskować sentymentalną bałeczka o opętaniu, o sumieniu... Ale co pani jest?...

Dama zbladła i kurczowo chwyciła się krzesła.

— Pan chce przez to powiedzieć, że te perły, które mam w dłoni...

— Tak, one są prawdziwe, imitacja zaś znajduje się jeszcze na szyi pani Geddie.

Dama z łoskotem rzuciła perły na podłogę i obrzucając detektywa nienawistnym wzrokiem, wyszła z pokoju.

Mr. Archibald Hunt zadzwonił. Wszła sekretarka.

— Panno Mildred, — powiedział detektyw. — Niech pani weźmie te perły z podłogi i ozdobi nimi swoją piękną szyję. Będą pani odpowiadać w zupełności, skoro miały zdobyć szyję milionerki, pani Geddie.

Przeciw wysiękom: PISZCZANY
70% zniżki na lniach lotniczych!
Inf. ustne: Biuro Piszczany, Łódź, Piotrkowska 109, tel. 128-03, pisemne: Biuro Piszczany, Cieszyń XIII/12.

Echa ekscesów w Międzyrzeczu

Międzyrzec, 6 maja.
W związku z ostatnimi zajściami w Międzyrzeczu, w czasie których ulicznicy napadali na Żydów i wybijali szyby w domach żydowskich, do Międzyrzecza przybył starosta z Radzyna i komendant policji powiatowej, którzy wezwali do siebie miejscowego przewodniczącego Str. Nar. i oddzielnie przedstawicieli gminy żydowskiej z rabinem. Zarząd gminy żydowskiej wydał następnie odezwę do ludności żydowskiej, komunikując, że przedstawiciele władz za pewnili, iż będą podjęte wszystkie środki dla utrzymania ładu i niedopuszczenia do wystąpienia antyżydowskich. — Ludność żydowska jest wzywana, aby się nie dała prowokować, do zachowania godności i samoopanowania, do komunikowania policji o poszczególnych wypadkach napadów i bicia, do unikania zbiegowisk i niegromadzenia się na ulicach.

HERBATA LYONSA

jest wyróżniana na całym świecie, przoduje również w Polsce. Do nabycia w handlach kolonialnych. Jen. Przedst. Teofil Marzec, Warszawa, Mazowiecka 5.

Strajk okupacyjny pracowników w składach manufaktury w Warszawie

WARSZAWA, 6 maja.
W Warszawie wybuchł strajk okupacyjny pracowników w 25 składach manufaktury na Nalewkach i Gesiej. Ogółem strajkuje przeszło 100 osób, które nie opuszczają sklepów. Strajk wynika z nieuhonorowania umowy zbiorowej.

Rozstrzelanie 30 przywódców kurdyjskich

Aleppo, 6 maja
(Pat) Komunikat oficjalny podaje, że w Diarbekir (Syria) rozstrzelano 30-tu przywódców kurdyjskich, zamieszanych w niedawno odkryty spisek przeciwko Syrii. Egzekucja wywołała wielkie rozgorczenie wśród plemion kurdyjskich.

Za wysyłanie broni do Hiszpanii

dwaj dyplomaci Iraku staną przed sądem

Bagdad, 6 maja. (PAT).
Okazuje się, że prócz sekretarza poselstwa irackiego w Paryżu, w aferę przemytu broni do Hiszpanii jest również zamieszany sekretarz poselstwa irackiego w Berlinie. Obaj będą sądzeni za zdradę stanu w Bagdadzie. Wbrew poprzednim wiadomościom okazuje się, że sekretarz poselstwa irackiego w Paryżu sprzedawał broń nie gen. Franco, lecz rządowi w Walencji. Gen. Franco dostarczał broni sekretarz poselstwa irackiego w Berlinie. Sekretarz z Paryża siedzi obecnie w więzieniu w Bejrucie, czekając na decyzję władz co do wydania go Irakowi, co się zaś tyczy sekretarza z Berlina, to miejsce jego pobytu jest nieznane.

Incydent w sądzie krakowskim

Jeden z dzienników krakowskich donosi:
„Wczoraj doszło w czasie jednej z rozpraw w sądzie krakowskim do incydentu. Rozpatrywana była sprawa w wydziale handlowym, gdzie firma Lillien-Leinwald Unternehmung w Czecho-słowacji wystąpiła przeciw firmie Meier i Blasbald w Krakowie, a podłożem sporu było używanie przez firmę krakowską znaku towarowego, zastrzeżonego rzekomo przez firmę czeska. W czasie rozprawy przesłuchano świadka Józefa Ohrensteina, który mówił o tym, że towary krajowe cieszą się obecnie dużym popytem, gdyż klientela ma duże zaufanie do wyrobów polskich i woli je nawet od zagranicznych. Świadek mówił: „Od czasu, gdy nasze polskie fabryki zaczęły wyrabiać płótna dobre, przestałem kupować za-

graniczne“. W tym momencie sędzia dr. Pachoniski odezwał się: „Jakie polskie? — żydowskie firmy! Na uwagę, że chodzi o wyroby firmy I. K. Poznański, sędzia oświadczył: „Firma Poznański nie jest firmą polską ale żydowską“. Na tym tle doszło do incydentu, który zakończył się tym, że zastępujący firmę pozwaną adw. dr. Weismann złożył obronę. Incydent ten wywołał w kołach palestry olbrzymie poruszenie“.

LONDYN, 6 maja. (PAT).

Przedstawiciele pracowników tramwajowych i autobusowych postanowili wczoraj wieczorem zgodzić się na propozycje, które zostały im przedstawione i kontynuować pracę, w oczekiwaniu na ostateczne decyzje związkowej rady wykonawczej.

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA. PIĄTEK, 7 maja 1937 r.

6.30 — 6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zoroze“.
6.33 — 6.50 Gimnastyka.
6.50 — 7.00 Muzyka (płyty).
7.00 — 7.10 Dziennik poranny.
7.10 — 7.15 Program na dzisiaj.
7.15 — 7.35 Audycja dla poborowych.
7.35 — 8.00 Muzyka poranna (płyty).
8.00 — 8.10 Audycja dla szkół.
8.10 — 11.30 Przerwa.
11.30 — 11.57 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): słuchowisko p. t. „Tomasz Alva Edison“ Gabrieli Pauszer.
11.57 — 12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.03 — 12.40 Orkiestra wojskowa pod dyr. Antoniego Chrapczyńskiego.
12.40 — 12.50 Dziennik południowy.
12.50 — 13.00 „Mój ogródek warzywny“ — pogadanka Ireny Dochówny.
13.00 — 14.00 „Coś dla każdego“ (płyta za płytą).
14.00 — 14.57 Przerwa.
14.57 — 15.00 Łódzkie wiadomości giełdowe.
15.00 — 15.15 Wiadomości gospodarcze.
15.15 — 15.40. Muzyka dla wszystkich — płyty.
15.40 — 15.45. „Jak spędzić święto?“ poradzi Ludwik Szumlewski.
15.45 — 16.15. Lekki koncert — płyty.
16.15 — 16.30: Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rekęsa (ze Lwowa).
16.30 — 17.50. Koncert ze studia P. R. na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. F. Kowaliką, Zofia Fedyczkowska — sopran, Józef Madej — klarinet, Władysław Raczkowski — fortepian. W przerwie o godz. 17.00 — 17.15: „Licea gospodarcze“ —

odczyt wygłosi Stanisław Wiśniewski.
17.50 — 18.00. Pogadanka aktualna.
18.00 — 18.06. Wiadomości sportowe ogólne.
18.06 — 18.16. Poradnik sportowy — red. Włodarkiewicz.
18.16 — 18.20. Poradnik sportowy lokalny.
18.20 — 18.50. Pół godziny muzyki włoskiej — płyty.
18.50 — 19.00. Pogadanka p. t. „Ślub na przedmieściu“ — Władysława Kamińskiego.
19.00 — 19.20. „Dwie rewie“ — skecz Joanny Barbanel.
19.20 — 19.45. „Z pieśnią po kraju“ — audycje prowadzi prof. Bronisław Rutkowski.
19.45 — 20.00. Fragment operowy.
20.00 — 22.30. Koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego. Transmisja z Filharmonii Warsz. Wykonawcy: Orkiestra Filh. Warsz. pod dyr. Adarja Sołtysa i Eugenia Umińska (skrzypce). Koncert poprzedzi pogadanka Jerzego Freihertera.
22.30 — 22.50. „Dzieci starego miasta“ — fragment z powieści Józefa Kraszewskiego.
22.50 — 23.00. Muzyka — płyty.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.35 RADIO ROMANIA. „Wesele Figara“ — opera Mozarta (tr. z Teatru).
20.00 SZTOKHOLM. Koncert Chopinowski.
20.10 Monachium. Wieczór muzyczny.
20.15 BUDAPEST II. „Chowanszczyzna“ — op. Mussorgskiego — akt I (tr. z Opery).
20.30 LILLE. Wieczór oper.
21.00 RZYM. Wieczór pośw. pamięci Gomeza — (tr. z La Scali).

NOWY TRIUMF IRENY DUNNE

niezapomnianej bohaterki „Bocznej ulicy“

Irena Dunne wryła się w naszą pamięć swą rolą w „Bocznej ulicy“. — Przez długie lata nazwisko jej przypominało nam tę wspaniałą kreację, która dostarczyła nam tyle pięknych wrażeń. Wzruszeń tak wielkich, że ich nikt i nic zatrzeć nie zdoła. Obecnie Irena Dunne zrealizowała film p. t. „Teodora robi karierę“. Jest to nowy wspaniały triumf tej wielkiej aktorki. Irena Dunne — to jedna z niewielu aktorek filmowych, która porywa wysokim poziomem gry, dla której brak wprost słów zachwyty. W filmie „Teodora robi karierę...“ Irena Dunne występuje w roli podobnej do roli, jaką niedawno kreował Gary Cooper jako „Pan z milionami“. Irena Dunne, świetna artystka, doskonale się

czuje w trudnych, skomplikowanych sytuacjach. Jako „Teodora“ ujawnia ona w grze wiele finezji i humoru w wykwintnej formie. Jej wszechronny i żywy talent obfituje w akcenty charakterystyczne i dramatyczne. Film p. t. „Teodora robi karierę...“, jest to ostatni film Ryszarda Belesławskiego. Doskonale skomponował on reżyserską stronę filmu, umiejętnym wyzyskaniem wzrastającej dynamiki wydobyl bogatą skalę coraz to silniejszych efektów. Scenariusz oparty na komicznych sytuacjach i dowcipnym dialogu jest kapitalny. Jest to humor tego samego rodzaju co w filmie „Pan z milionami“, obnażający paradoksalne cechy bohaterów i często apelujący do intelektu.

W filmie „Teodora robi karierę...“ wszystko, począwszy od scenariusza, poprzez wykonanie aktorskie, reżyserię aż do zajęć i strony technicznej jest przesiąknięte prawdziwą kulturą, wysokim poziomem artystycznym i pomysłowością ludzi prawdziwej sztuki. Główną atrakcją jest jednak przede wszystkim — Irena Dunne. Ta wielka artystka, operująca niesłychanym bogactwem środków artystycznych jest dziś bezwzględnie największą aktorką Ameryki. Film „Teodora robi karierę...“, o którym w całej Europie pisze się od kilku miesięcy, wchodzi dziś na ekran kina „CASINO“.

Gryszci gruntów nie i nie narusza emalii
Odol
PASTA DO ZĘBÓW




TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek i w sobotę o godz. 8.30 wiecz. oraz w niedzielę o godz. 4-ej pop. (po cenach zniżonych) arcyzabawna komedia Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może“.
W sobotę o godz. 4-ej popoł. po cenach zniżonych oraz w niedzielę o godz. 8.30 przebojowa sensacja Speyera „Adwokat i zabójca“.

LUDWIK SOLSKI W TEATRZE MIEJSKIM.
W poniedziałek o godz. 8.30 wiecz. nieodwołalnie po raz ostatni Ludwik Solski wystąpi w doskonałej komedii Mollera „Skapiec“. Ceny zniżone.
Wkrótce wystąpi w Teatrze Miejskim rewelacyjnej balet Parmella w zupełnie nowym programie.

TEATR POLSKI (Cegielińska 27).

Dziś w piątek, dnia 7 maja o godz. 8.30 wiecz. jedyne ulgowe przedstawienie „Panny Maliczewskiej“ z Jadzą Andrzejewską.
Jutro w sobotę o godz. 8.30 wiecz. oraz w niedzielę o godz. 4.30 popoł. (po cenach zniżonych) i 8.30 wieczorem odbędą się ostatnie gościnne występy Jadzi Andrzejewskiej w świetnej satyrze G. Zapolskiej „Panna Maliczewska“
W poniedziałek dnia 10 maja br. o godz. 8.30 wiecz. dana będzie poraz ostatni świetna komedia M. Baluckiego „Klub Kawalerów“. Reżys. H. Moryciński.

STEFAN JARACZ W TEATRZE POLSKIM.

Od wtorku dnia 11 maja br. rozpoczyna gościnne występy Stefan Jaracz na czele zespołu Teatru Ateneum. Teatr Ateneum wystawia arcydzieło Mollera, jedną z najlepszych komedii tego geniusza teatru „Szkole żon“. Prócz tego wystawiona będzie ogromnie zabawna, aktualna pełna najprędniejszych dowcipów politycznych satyra A. Birabeau „Woźny i Minister“.

POPIS TAŃCA ARTYSTYCZNEGO

szkół: Haliny Waldman, Janiny Zandei i Reginy Gutman odbędą się w niedzielę, dn. 9-go maja br. o godz. 11.30 w Teatrze Polskim, Cegielińska 27.
Bilety do nabycia w kancel. Szkoły, Legionów 16, tel. 124-47. W dniu popisu w kasie teatru od godz. 10 rano.

Nogi ci się poga? Stosuj DINOL w proszku

Ukazał się Nr. 17 ciekawego tygodnika „WĘDROWIEC“

Zawiera pom. inn. „KORDASZ DEMASKUJE PORYWACZY DZIECI“. („Okręt tysiąca przygód“). Kolorowe sensacyjne filmy. — Fascynujące powieści. — Emocjonujące przygody. — Groteskowy humor kinowy. — Śmiech i zabawa. — Rozrywki umysłowe. CENNE NAGRODY DLA CZYTELNIKÓW.

Do nabycia wszędzie. Kosztuje

tylko



Arcydzieło treści, reżyserii i gry aktorskiej prod. wiedeńskiej

Dźwiękowe kino
„RAKIETA“
Sienkiewicza 40 tel. 141-22
Dziś i dni następnych!

KOMEDIANT

„NUR EIN KOMEDIANT“
w czol. rol.: RUDOLF FORSTER, HILDE VON STOLZ I HANS MOSER.
Pocz. o 4, w niedziel. o 12: Na 1-szy seans m. po 54 gr.



Z ZA KULIS ZEBRANIA F.I.B.Y.

na którym odrzucono prośbę Bolski o przydzielenie organizacji mistrzostw bokserskich Europy

(Od specjalnego wysłannika „Republiki“ w Mediolanie)

MEDIOLAN, 4 maja. Drugi już raz ubiega się P.Z.B. o organizację mistrzostw Europy — drugi raz starania te nie przynoszą korzystnego rezultatu. Pierwszym razem ubiegli nas Włosi, tym razem współzawodniczyli z nami Irlandczycy. Konkurencja znana była od dawna, P.Z.B. postanowił się więc zabezpieczyć i do Mediolanu zjechać w licznym gronie reprezentacyjnym możliwie jak najwcześniej. Dwa dni poprzedzające zebranie Komitetu wykonawczego F.I.B.A. poświęcił pp. dyr. Kuczyk, mjr. Miżyński i Rybarczyk na decydujące rozmowy z członkami Komitetu.

Wszystko zapowiadało się jaknajlepiej. Zarówno prezes — red. Soederlund (Szwed), jak i wiceprezesi dr. Metzner (Niemiec) i Mazzia (Włoch) wykazali wielkie zrozumienie dla starań polskich i przyrzekli poparcie i swoje głosy. Nawet p. Kankowski, którego stosunki z P. Z. B. są bardziej niż napięte nie dał zdecydowanej odmownej odpowiedzi. Piątym członkiem komitetu był Fin — Smith. Sprawa zdawała się być załatwiona skoro trzy osoby zapowiedziały głosy za P.Z.B.

Długo czekaliśmy wraz z przedstawicielami P.Z.B. na wynik obrad. Im dłużej czekaliśmy, tym bardziej sobie uprzytomnialiśmy, że szansa na organizację przyszłych mistrzostw Europy w Polsce są minimalne. Takich spraw nie załatwia się na dwa dni przed posiedzeniem i na... wojennej stopie z możnowładnym w F.I.B.A. p. Kankowskim.

P.Z.B. dawno już — na ostatnim Kongresie F.I.B.A. w Berlinie — wypowiedział się przeciwko wotum zaufania Węgrowi, nie dziwnego że teraz — gdy nadal jest on u steru władzy — mści się za dawne dni. A że wle przytem dobrze jąka cleszy się w Polsce opinią, było więcej niż pewnym, że starania P.Z.B. idą na marne.

Tak się też stało. Organizację mistrzostw Europy w 1939 roku przyznano Irlandii.

Uśmiech starania Polski o organizację tej imprezy i niepowodzenie tych starań odbiło się głośnym echem w kulturalnym hotelu „Titanus-Loreto”. Najbardziej współczuli nam Duńczycy, Czesi i Niemcy. Wszyscy pytali o motywy dla jakich poraz drugi odrzucono, bardzo korzystną finansowo, ofertę Polski.

Daliśmy pierwszeństwo Irlandii — odpowiedział nam zagadnięty w tej sprawie p. Kankowski — gdyż uznaliśmy za konieczne wciągnąć zarówno Irlandię jak i Anglię bliżej boksu środkowo-europejskiego. Państwa te nie chcą przyjeżdżać ciągle do nas, musieliśmy więc zrobić na ich rzecz koncesje.

Tak brzmią oficjalne motywy. Wszyscy jednak wiedzą, że p. Kankowski przeforsował swoją opinię, tłumacząc na komitecie, że zarówno publiczność poznańska i warszawska jak i sędziowie nie dają gwarancji bezstronnego przeprowadzenia imprezy, przytaczając przykłady z własnego doświadczenia.

Od tej chwili stosunki pomiędzy p. Kankowskim a P.Z.B. jeszcze bardziej się popsuly. Nie dużo brakło do starcia, gdy p. Kankowski z dwóch zgłoszonych przez Polskę sędziów dopuścił tylko p. Bielewicza, rezygnując z usług p. Stabickiego. Na ostrzu noża postawiona sprawa przywróciła p. Stabickiemu prawo sędziowania w turnieju mistrzowskim.

Posiedzenie Komitetu wykonawczego obradowało nad innymi jeszcze sprawami. Postawiono przede wszystkim przychylić się do wniosku Ameryki, aby zapoczątkowano w bieżącym roku międzykontynentalne spotkanie Europa — Ameryka było kontynuowane i odbywało się co roku (za wyjątkiem lat olimpijskich).

Sensacja piłkarska Wilna

WILNO, 6 maja. Rozegrany w Wilnie jeden z decydujących meczów piłkarskich pomiędzy Ogniskiem a Makkabi zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Makkabi 3:1 (1:1).

Dla Ogniska mecz ten był najważniejszym, bowiem nawet remis wystarczyłby kolejarzom dla definitywnego zdobycia mistrzostwa Wilna.

Obecnie trzy drużyny: Sniży, Makkabi i Ognisko posiadają teoretycznie różne szanse na zajęcie pierwszego miejsca w tabeli końcowej.

Nieszczerólny wynik mistrza Anglii w Niemczech

DUISBURG, 6 maja. W czwartek odbył się w Duisburgu wobec 40 tys. widzów mecz pomiędzy nieoficjalną reprezentacją Niemiec a mistrzem Anglii Manchester City.

Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym 0:0. Wynik ten nie jest dla Anglików zbyt zadowalający. Anglicy zresztą nie wysilali się specjalnie.

skich). Powołano następnie, a raczej wcześniej, Niemca dr. Metznera na stanowisko wice prezesa F.I.B.A. na miejsce opróżnione przez Niemca Rüdiger. Odmówiono Holandii zezwolenia na wyprawę do Rosji na mecz między państwowy.

Powzięto kilka ważnych decyzji odnośnie interpretacji przepisów. M. innymi zastanawiano się nad tym, czy zawodnik, który nosi pierścionek w czasie walki ma być zdyskwalifikowany czy też nie. Cała sprawa wynika

na tie dwóch przypadków jakie miały miejsce na Węgrzech i Polsce (Spodenkiewicz—Pinta?) Oto zebrani osadzili, że nie jest to podstawa do dyskwalifikacji, bowiem bandaże i rekawica hamują zupełnie siłę uderzenia miejscem zapatrzonym w obrączkę i że zawodnik uderzający niewątpliwie bardziej czuje ból, niż przeciwnik.

Jakkolwiek uznano, że noszenie obrączki nie jest podstawą do dyskwalifikacji, to jednak noszenie jej jest niedozwolonym i przed

walką należy dokładnie sprawdzać ręce zawodników.

F.I.B.A. ponadto postanowiła unormować wagę rękawic. Wszystkie muszą ważyć 8 uncji, tym nie mniej były różne sposoby ich fabrykowania. Odtąd wszystkie będą musiały mieć jednakową wagę nawet części składowych (skóry, włosa i t. d.).

Pracowicie spędzają tu dni panowie działacze.

MAUR. LIP.

Zwycięstwo Woźniakiewicza i Sipińskiego

w drugim dniu mistrzostw pięściarskich Europy

MEDIOLAN, 6 maja.

W czwartek walczyli trzej Polacy Woźniakiewicz, Sipiński i Piłat. Przeciwnikiem Woźniakiewicza był Irlandczyk Smith.

W pierwszej rundzie Irlandczyk walczył doskonale na dystans, zasypując Polaka serią ciosów. Woźniakiewicz jest speszony i walczy chaotycznie oddając rundę przeciwnikowi.

W drugim starciu Polak walczy znacznie lepiej, prze do przodu i mimo otrzymanego ostrzeżenia rozstrzyga rundę na swą korzyść.

W ostatniej rundzie Polak jest już panem sytuacji, a pod koniec rundy posyła nawet Irlandczyka do 4 na desk. Irlandczyk wstaje oszołomiony i kończy walkę groggy.

Zwyciężył wysoko Woźniakiewicz. Sipiński walczył z Belgiem Denthine, wygrywając przez dyskwalifikację przeciwnika w trzeciej rundzie. Belg walczył nieczysto i otrzymał dwa ostrzeżenia przed dyskwalifikacją.

Pierwszą rundę wygrał Polak w drugiej Belg jest nieco lepszy, ale w trzeciej zaznaczyła się znowu przewaga Polaka.

Polska przegrywa z Litwą na mistrzostwach Europy w koszykówce

RYGA, 6 maja.

W półfinale mistrzostw Europy w koszykówce Polska spotkała się z Litwą, przegrywając 25:32. Do przerwy wynik był remisowy 18:18. Publiczność lotewska zachowała się skandalicznie wobec Polaków.

W drugim półfinale Włochy pokonały Francję 36:32 (15:20).

Do finału zatem stają Litwa i Włochy. Prasa litewska z wielkim zadowoleniem notuje pierwsze trzy zwycięstwa swej drużyny w Rydze, zaznaczając, że dla Kowna nie jest to żadna niespodzianka, ponieważ zna poziom koszykówki na Litwie. W Kownie oczekują, że Litwa zdobędzie mistrzostwo Europy.

Osmólski zwycięscą wyścigu Ł. T. K. Udana szosowa impreza kolarska

W dniu wczorajszym odbył się na trasie Krzywie—Zgierz—Stryków—Głowno i z powrotem szosowy wyścig kolarski dla zawodników licencjonowanych na 50 km., zorganizowany przez Łódzkie Towarzystwo Kolarskie, zaś równocześnie na trasie skróconej odbył się wyścig propagandowy dla młodzieży na 25 km.

W wyścigu dla licencjonowanych startowało 15 kolarzy, z których 13 wyścig ukończyło. Zwyciężył po zażartej walce na finiszu Osmólski Ali. (LTK) w czasie 1 godz. 36 min. 30 sek. przed Leśkiewiczem (Wima) 1.36.30.2, Stolarczykiem (Bosuta) 1.37.56.2, Kotlickim (Boruta) 1.37.56.4, Bułakiem Ant. (Boruta) 1.39.04, Kirszem (Rapid) 1.39.04.4, Kirchnerem (Zjednoczone) 1.39.05, Kucharskim (LTK) 1.39.08, Lauksem (LKS) 1.39.18 i Szostkiem (Zjednoczone) 1.39.53.

W czasie wyścigu Pietraszewski Lucjan (LTK) uległ „wysypce” i doznał obrażeń rąk. Wyścig prowadził przez cały czas Leśkiewicz

o jakie 20 mtr. przed grupą złożoną z Osmólskiego, Pietraszewskiego, Stolarczyka i Kucharskiego i dopiero na finiszu Osmólski wyprzedził Leśkiewicza.

W wyścigu dla młodzieży na 25 km. zwyciężył w znakomitej formie Derwiński (niestowarzyszony, Kolaszki) 45 min. 45 sek., który przez cały czas przez nikogo nie atakowany prowadził wyścig i wyprzedził o dwie minuty następnego Górniaka (Zduńskiego-Wolski Klub Kolarski) 47.46. Dalsze miejsca zajęli z nieznaczną różnicą czasów: 3) Bednarek (Zjednoczone) 48.16, 4) Stańczak (Zi.) 48.18, 5) Wagner (Rapid) 48.26, 6) Stawski (Niestow.) 48.27, 7) Szymański (Zjedn.) 48.27.2, 8) Gabrych (LTK) 48.46, 9) Pele (Zd. Wolski Kl. Kol.) 49.46, 10) Holc (Niestow.) 51.06, 11) Zinapold (LKS), 12) Lubliński (Wima), 13) Falkowski (PTC), 14) Rudzicki (LTK), 15) Gaszewski (Resursa). Podkreślić należy duży udział startujących 50 zawodników, z których wyścig ukończyło 46. Organizacja obu wyścigów sprężysta.

Pierwsze wyniki tenisistów polskich w Berlin'e

BERLIN, 6 maja.

W czwartek rozpoczął się w Berlinie międzynarodowy turniej tenisowy Blau-Weiss'u z udziałem tenisistów kilkunastu państw europejskich. Z Polski uczestniczą w turnieju Spychała i Bratek.

Pierwszego dnia Spychała pokonał Niemca Drosta 5:7, 6:2, 6:2, a w grze podwójnej para Spychała — Bratek przegrała z parą niemiecką Beuthner — Bartkowiak 6:4, 7:5. W grze mieszanej para Spychała — Hiller uległa parze niemieckiej Bergengruen — Hildebrandt 6:1, 6:1.

Noji wygrywa bieg „Dziennika Bydgoskiego“

Bydgoszcz, 6 maja.

W ramach zawodów Poznań—Pomorze odbył się w Bydgoszczy bieg na przelaj „Dziennika Bydgoskiego”. Do biegu zgłosiło się 602 zawodników, startowało 350.

W biegu juniorów na dystansie 1.500 m. zwyciężył Norwd (WKS. Gryf, Toruń) w czasie 4:42.2.

W biegu seniorów na trasie ponad 3.000 m. uczestniczyło 184 biegaczy. Zwyciężył Noji (Legia, Warszawa) w czasie 10:43.2, 2) Świniarski (HCB, Poznań) o trzy metry za zwycięzcą.

Dziś walne zebranie tenisistów Makabi

W dniu dzisiejszym o godz. 20.30 odbędzie się doroczne walne zgromadzenie sekcji tenisowej Makabi w lokalu klubowym przy ulicy Al. Kościuszki 21.

Na porządku dziennym szereg niezmiernie doniosłych spraw sekcji, a między innymi żywotna kwestia budowy własnych kortów.

Wzywa się wszystkich członków sekcji do punktualnego stawienia. Goście mile widziani.

Resovia na czele ligi lwowskiej

LWÓW, 6 maja.

W ramach lwowskiej Ligi okręgowej osiągnięto następujące wyniki:

We Lwowie Hasmona pokonała Czarnych 2:0, Pogoń zwyciężyła PKS 3:1, Ognisko (Jarosław) pokonało Lechle 4:2, Resovia zwyciężyła Ukrainę 2:0. W Samborze Korona zremisowała z Czujawem z Przemyśla 3:3, zaś w Przemyślu Polonia pokonała Drugi Sokół ze Lwowa 5:2.

W tabeli prowadzi Resovia przed Czarnymi i Ukrainą.

Mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A

W dniu wczorajszym odbyły się następujące dalsze mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A:

WIDZEW — UNION TOURING 2:0 (2:0). W Union-Touring zawiódł zupełnie atak, który nie umiał wyzyskać całej szereg dogodnych sytuacji i strzelał niecelnie. W pierwszej połowie Widzew, będąc zespołem lepiej zgrany, strzelał dwie bramki przez Jackowskiego i Augustyniaka (nie bez winy bramkarza UT Michalskiego). Po przerwie UT przeważa, jednak obrona Widzewa likwiduje doskonale wszystkie ataki. Pod koniec meczu zniechęcony został z boiska Milczarek z Widzewa, który zderzył się z obrońcą UT Durka i uległ kontuzji. Sędziował p. Peski. Widzów 1.500.

LTSG — BURZA 4:0 (1:0). Mimo, iż Burza grała b. ambitnie, uległa drużynie lepszej technicznie. Drużyna LTSG była dobrze dysponowana, miała przewagę i przy większym wysiłku mogła osiągnąć lepszy wynik. Do przerwy pada pierwsza bramka w 12 min. dla zwycięzcy przez Mittelstaedta. Po przerwie LTSG stale naciera, zdobywając dalsze bramki przez Królika (w 3 min.) i Voigta (w 4 i 25 min.). Sędziował p. Wardęszkiewicz.

LKS 1-b — WKS 2:1 (2:1). Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem LKS-u, który grał b. ambitnie. Do przerwy LKS zdobywa dwie bramki przez Przygońskiego i Czalkowskiego, podczas gdy wojskowym udaje się zdobyć bramkę przez prawego łącznika. Po przerwie WKS daży do wyrównania, jednak nie udaje się mu to. Sędziował p. Kulawiak.

SKS — PTC 2:0 (1:0). SKS narzucił ostre tempo gry, które utrzymał do końca meczu. Łodzianie mieli w obu połowach lekką przewagę, będąc zespołem bardziej bojowym. Bramki zdobył Owczarek i Lubczyński. Sędziował p. Kowalewski.

SOKÓŁ — WIMA 2:0 (1:0). Sokół był zespołem lepszym w linii ataku i po ciekawym przebiegu strzelił dwie bramki przez środkowego ataku. Sędziował p. Janecz.

Katastrofaina klęska ekstraklasowej Legii

WARSZAWA, 6 maja.

W meczach piłkarskich o mistrzostwo klasy „A” okręgu warszawskiego ekstraklasowej Legia przegrała z Polonią 1:6, tracąc prawie zupełnie szanse na powrót do Ligi.

Inne wyniki: Fort Bema Bzura 4:1, Okecle — Pogoń (Grodzisk) 1:0, PZL — Ordon 4:1, CWS — AZS 3:1, PWATT — Orzeł 2:1, Orkan — Zorza 4:0, Huragan — Warszawianka 1-B.



PRACA UCZONYCH

w dziedzinie kosmetyki lekarskiej data wyniki nadspodziewane. Ludzie ci wypowiedzieli wojnę przedwczesnemu starzeniu się i stworzyli środki, wywołujące działaniem swym cudowne wprost rezultaty. Do środków tych należy Krem Cezimi Metamorphosa, który dzięki swym odżywczym składnikom „zmieniającym” (metamorphosa) odnawia najbardziej zniszczoną cerę, usuwając piegi, zmarszczki i wągry. Udelikatnia skórę i nadaje jej młodzieńczą świeżość.

KREM CAZIMI METAMORPHOSA

usuwa piegi, zmarszczki, wągry i inne wady cery

Floridsdorfer gromi Ł.K.S.

Wiedeńczycy zwyciężają Łodzian 5:0 (2:0)

Nie bacząc na nagłe ochłodzenie i możliwość deszczu, nie bacząc nawet — co ważniejsza — na porażkę z Cracovią — na mecz Floridsdorfer A. C. — Ł. K. S. stawilo się około trzech tysięcy miłośników piłki nożnej. Sprawila to niewątpliwie „firma” gości, zajmujących w pierwszej lidze wiedeńskiej szóste obecnie miejsce i pragnienie ze strony naszych sportowców obeerzenia piłki nożnej w wydaniu wiedeńskim, a więc bodaj czy nie najlepszym.

ambicją i dotrzymują pola. Pierwsze dwie bramki padają w 20 i 24 minucie. Od tej chwili nasi tracą zupełnie animusz, i inicytywę przejmują wiedeńczycy, nie oddając jej niemal do ostatnich minut meczu. W 34 minucie ratuje Andrzelewski napętkiem, po chwili przynosi lewy łącznik gości z pewnej pozycji. Po wykopie jest atak Łódzki przy piłce. Sędzia p. Lange dyktuje wolny pośredni, bity z linii karnej. Lewandowski nie trafia. Pod koniec pierwszej połowy spada mocna, wiosenna ulewa. Bez paury drużyny zmieniają pola i gra toczy się dalej.

z dwoma łącznikami. W dwudziestej minucie otrzymuje lewy łącznik wiedeńczyków piłkę niemal pod swoją bramką, prowadzi piłkę w dość wolnym tempie aż prawie do bramki i strzela pewnie w róg Andrzelewskiemu, który nie mógł zatrzymać. W ostatnich dziesięciu minutach łodzianie mają więcej z gry. Z „murowanej” pozycji przynosi Herbstreich i w 36 minucie bramkarz Wiednia z dużą dozą szczęścia broní na róg z niemalym trudem. Czerwoni biją w tej fazie gry kilka rogów, jednak bez rezultatu. Król strzela jedną z swych bomb nie do zatrzymania z ok. 30 metrów: bramkarz wiedeński skapitulował zanim piłka doszła do celu, — niestety był nim... słupek. W następnej minucie znów Król przynosi. Znow czerwoni biją dwa rogi: wszyscy gracze są pod bramką wiedeńczyków: ŁKS dopiero teraz zaczyna grać, a może tylko wiedeńczycy grać przestają. Mimo to w 40 minucie zdobywają wiedeńczycy jeszcze jedną bramkę.

ŁKS wystąpił w składzie: Andrzejak, Karas — Gafekl, Osiecki — Wolski — Tadeusiewicz, Miller — Król — Lewandowski — Herbstreich — Nowicki.

Wiedeńczyk, jak słychać, zagrał w swym składzie nienajlepszym z drużyną mocno przedstawianą.

Goście zaimponowali spokojem, gra fair, doskonalamy ustawnieniem się i — jak wspominalismy — rutyną. Nie był to football oślniewający, ale była to solidna robota wytrawnych piłkarzy.

Wisła remisuje z Garbarnią

w jedynym meczu ligowym dnia wczorajszego

Kraków, 6 maja. Jedyny czwartkowy mecz o mistrzostwo II-ligi, rozegrany w Krakowie pomiędzy lokalnymi rywalami: Wisłą i Garbarnią zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0).

swego zadania. Więcej inicytyw wykazała Garbarnia, której atak nie umiał jednak sforsować defensywy Wisły.

Gier	Pkt.	St. br.
1) Warta	6	11:1 16:3
2) Wisła	7	11:3 20:4
3) Cracovia	7	10:4 20:6
4) Ruch	6	10:2 16:7
5) A. K. S.	6	10:2 13:7
6) Warszawianka	7	8:6 15:12
7) Garbarnia	6	6:6 9:6
8) Pogon	6	5:7 7:11
9) Ł. K. S.	7	5:9 12:18
10) Dab	18	0:36 0:54

Łodzianki zwyciężają poznański AZS

w dorocznym kobiecym meczu lekkoatletycznym

Lekkoatletyczny mecz kobiecej reprezentacji Łodzi z poznańskim AZS-em zakończył się wynikiem zwycięstwem Łodzi w stosunku 73:54, pomimo iż nie startowała Kwaśniewska.

800 m. 1) Wodnicka (Ł) 2:44,4 przed Kaszewską (Pozn.) 3:08.

Dysk: 1) Wajsówna 37-16 mtr. przed Janicką (Ł) 29.80 mtr.

Komunikat Nr. 21

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 6 maja 1937 r.

Reprezentacja Bilbao na Śląsku

Sensacyjny występ piłkarzy hiszpańskich w Polsce

Geyer zwycięża

w biegu sztafetowym „Kuriera Łódzkiego”



Na Zielone Świątki

Zastępca: „PRODUKT”, Łódź, Narutowicza 32. Niezrównana ksiązka z przepisami D-ra A. Oetkera p. t. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszego zastępcy. Cena obniżona 30 groszy.

Dział oficjalny ŁZOPN

Komunikat WSS № 15 z dnia 5 maja 1937 r.

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo: 8.5. godz. 16.30, boisko WKS., WKS. jun.—SKS. jun., p. Blak.

OGŁOSZENIE.

Zarządcy „Widzewskiej Manufaktury Spółki Akcyjnej” w Łodzi zawiadamiają pp. akcjonariuszy, że w dniu 24 maja 1937 r. o godz. 12 w siedzibie Spółki w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej Nr. 13 odbędzie się Walne Zgromadzenie Spółki z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie Zgromadzenia
2. Wybór Przewodniczącego Zgromadzenia
3. Sprawozdanie Zarządców oraz sprawozdanie bilansu i rachunku strat i zysków na dzień 31 grudnia 1936 r.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i wniosek na udzielenie pokwitowania Władzom Spółki za okres do dnia 31 grudnia 1936 roku, a Zarządcom do dnia odbycia Walnego Zgromadzenia.
5. Zmiana §§ 7, 10, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23 i 25 Statutu i zmiana numeracji paragrafów Statutu.
6. Ustalenie ilości Członków Rady Nadzorczej.
7. Wybór Członków Rady Nadzorczej.
8. Ustalenie ilości Członków Zarządu.
9. Wybór Członków Zarządu.
10. Wolne wnioski.

Akcionariusze, którzy życzą sobie uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia posiadane przez nich akcje Zarządcom Spółki. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia na dowód zdeponowania akcji u Notariusza albo w instytucji kredytowej krajowej. Jeżeli w powyższym terminie na Walne Zgromadzenie stawia się Akcjonariusze reprezentujący mniej niż 60% kapitału zakładowego, następuje Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się w tymże lokalu tegoż dnia 24 maja 1937 roku o godz. 3-ej po południu.

Zgromadzenie to będzie prawomocne, a powzięte na nim uchwały ostateczne bez względu na ilość akcji, które reprezentowane będą przez Akcjonariuszy, uczestniczących w Walnym Zgromadzeniu.

Uwagi do proponowanych zmian Statutu:
Obecne brzmienie § 7: We wszystkich przypadkach, nieprzewidzianych Statutem niniejszym, Spółka winna podporządkować się przepisom Prawa o Spółkach Akcyjnych z dnia 22 marca 1928 r., tudzież wszystkich Ustaw i Rozporządzeń jakie w następstwie wydane zostaną.

Proponowana zmiana: We wszystkich przypadkach, nieprzewidzianych przez Statut niniejszy, Spółkę obowiązują ogólne przepisy prawa, a w szczególności przepisy Działu XII Ks. I Kodeksu Handlowego.

Obecne brzmienie § 10: Rada Nadzorcza Spółki składa się co najmniej z 5 Członków, wybranych przez Walne Zgromadzenie zwykłą większością oddanych głosów. Liczbę Członków Rady Nadzorczej ustala corocznie Walne Zgromadzenie, jednak liczba Członków Rady Nadzorczej nie może w żadnym wypadku przekraczać 7-miu osób.

Proponowana zmiana: Rada Spółki składa się z osób, wybranych przez Walne Zgromadzenie zwykłą większością głosów. Liczbę Członków Rady ustala Walne Zgromadzenie przed dokonaniem wyborów, jednak liczba ta nie może być w żadnym przypadku mniejszą niż 4, ani przekraczać 7-miu.

Obecne brzmienie § 12: Każdy Członek Rady Nadzorczej winien zdeponować Spółce na cały czas swego urzędowania co najmniej jeden tysiąc akcji Widzewskiej Manufaktury.

Proponowana zmiana: skreślić.
Obecne brzmienie § 14: Celem wykonania stałego nadzoru nad czynnościami Zarządu i nad poszczególnymi działaniami przedsiębiorstwa Rada Nadzorcza wyznacza ze swego grona Delegatów, którzy za czynności swe otrzymują specjalne wynagrodzenie. Rada Nadzorcza ma prawo wyznaczyć delegatów dla reprezentowania Spółki.

Proponowana zmiana: Skreślić ostatnie zdanie.
Obecne brzmienie § 15: Zarząd Spółki składa się z 1 lub z większej ilości Członków, jednak nie powyżej 5 mianowanych przez Radę Nadzorczą z pośród Akcjonariuszy lub z poza ich grona na okres 1 roku. Poszczególni lub wszyscy Członkowie Zarządu mogą być w każdej chwili przez Radę Nadzorczą odwołani.

Proponowana zmiana: Walne Zgromadzenie ustala każdego roku ilość Członków Zarządu, jednak w liczbie nie powyżej 3-ich i wybiera Zarząd na okres 1 roku. Ustupiający po upływie roku Członkowie Zarządu mogą być wybrani ponownie.

Obecne brzmienie § 16: Zarząd oraz poszczególni Członkowie Zarządu winni podporządkować się wszelkim uchwałom i instrukcjom Rady Nadzorczej.

Proponowana zmiana: Zarząd winien stosować się do instrukcji, które uchwalone zostaną przez Radę Nadzorczą.

Obecne brzmienie § 17: Wysokość wynagrodzenia poszczególnych Członków Zarządu ustala Rada Nadzorcza.

Proponowana zmiana: Rada Nadzorcza ustala wysokość wynagrodzenia Członków Zarządu i zawiera z nimi odrębne umowy.

Obecne brzmienie § 18: Uchwały Zarządu będą protokulowane. Ponadto protokoły te powinny stwierdzać porządek dzienny, imiona i nazwiska obecnych Członków Zarządu, ilość oddanych głosów za poszczególnymi uchwałami, oraz odrębne zdania. O terminach posiedzeń winien Zarząd zawiadomić Radę Nadzorczą najpóźniej na 3 dni przed tym. Na posiedzeniach winien być obecny delegowany Członek Rady Nadzorczej, zaś ważność uchwał Zarządu zależna jest od aprobaty Rady Nadzorczej. Protokoły będą podpisywane przez obecnych. Księga protokołów winna być oparafkaowana, i zaświadczona przez Sąd Rejestrowy.

Obecne brzmienie § 19: Firmę podpisuje 2-ich Członków Zarządu kolektywnie, lub też 1 z Członków Zarządu łącznie z prokurentem, a to na wszelkich aktach i to zarówno prywatnych jak i hipotecznych, oraz notarialnych. We wszystkich czynnościach sądowych reprezentować Spółkę i działać w jej imieniu może jeden z Członków Zarządu lub z Prokurentów. Prokurenci są mianowani przez Radę Nadzorczą.

Obecne brzmienie § 20: Zysk rozdziela się w stosunku do nominalnej wartości akcji.

Obecne brzmienie § 21: Należy tworzyć kapitał rezerwowy do którego przelewa się przynajmniej osiem od sta czystego zysku rocznego, dopóki kapitał ten nie osiągnie pełnej wysokości kapitału akcyjnego.

Obecne brzmienie § 22: W celach dobroczynnych i społecznych utworzony zostaje „Fundusz Dobroczynny”, który corocznie, za każdorazową aprobatą Walnego Zgromadzenia, zasłany będzie w ilości do 5% od kwoty czystego zysku. Wypłata na ciężar powyższego Funduszu uskutecznią Zarząd za aprobatą Rady Nadzorczej.

Proponowana zmiana: §§ 18, 19, 20, 21 i 22 skreślić.

Obecne brzmienie § 23: Oprócz kapitału rezerwowego istnieje Kapitał Nadzwyczajny Rezerwowy oraz Kapitał Amortyzacyjny, sposób zasilenia Nadzwyczajnego Kapitału Rezerwowego oraz użycia tegoż Kapitału ustala Walne Zgromadzenie. Kapitał Amortyzacyjny winien być corocznie zasilany w wysokości, odpowiadającej rzeczywistemu zużyciu maszyn i innych inwestycji.

Proponowana zmiana: Po wyrazie „oprócz” dodać wyraz „normalnego”.

Obecne brzmienie § 25: Rozwiązanie Spółki może być dobrowolne, na zasadzie uchwały Walnego Zgromadzenia, lub obowiązkowe. Rozwiązanie Spółki następuje obowiązkowo, poza wypadkami, przewidzianymi przez prawo, jeżeli bilans wykaże stratę przekraczającą sumę Kapitału Rezerwowego, Nadzwyczajnego Kapitału Rezerwowego, ewentualnych specjalnych Kapitałów Rezerwowych i jedną trzecią część Kapitału Zakładowego, a Akcjonariusze nie pokryją jej w ciągu pół roku od daty zatwierdzenia przez Walne Zgromadzenie sprawozdania, które tę stratę wykazało. Jeżeli Walne Zgromadzenie uchwali pokrycie straty, a którykolwiek z Akcjonariuszy nie wniesie w ciągu pół roku przypadającej na niego wpłaty dodatkowej, to akcje jego tym samym stają się unieważnione, o czym Zarząd ogłasza i wzamian za nie wydaje się nowe akcje za tymi samymi numerami, które Zarząd sprzedaje za pośrednictwem Maklera Przysięgłego, lub jednej z miejscowych instytucji bankowych. Z otrzymanej ze sprzedaży tych akcji sumy, po opłaceniu wydatków na ogłoszenia i sprzedaż, część równą się dodatkowej wpłacie, przeznacza się na uzupełnienie Kapitału Akcyjnego. resztę zaś zwraca się byłemu właścicielowi unieważnionych akcji.

Proponowana zmiana: Po wyrazach „które tę stratę wykazało” dodać zdanie „chyba, że Walne Zgromadzenie uchwali zmniejszenie Kapitału Zakładowego”.

KINO

CASINO

Pocz. s. 4, 6, 8, 16

Genialna aktorka, niezapomniana bohaterka „BOCZNEJ ULICY”

Dziś premiera!



w filmie, który wzbudził zachwyty i podziw świata p. t.

TEODORA robi karierę...

Niezwykłe dzieje kobiety, która z nanszafancją lekceważyła etykietę towarzyską, by zdobyć sławę i ukochanego

OSTATNI FILM reżyserji RYSZARDA BOLESŁAWSKIEGO

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA muzyki

Do wydzierżawienia lub WYNAJĘCIA od 1-go lipca TRZYPIĘTROWY FRONTOWY GMACH w najlepszym punkcie miasta z centralnym ogrzewaniem i windą towarową z rampą zdalne na przedsiębiorstwa handlowe lub urzędy. Wiadomość telef. 237-07 w godz. 17-19.

WORKI przeciw MOLOM

z urzędzeniem do wieszania i szelwnym zamknięciem, w których przechowywanie odzieży jest łatwe i skuteczne.
A. J. OSTROWSKI S-cy, Piotrkowska 55.

Dr. W. BALICKA Sienkiewicza 52 (róg Nowotł) Nr. tel. 194-03

ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE przyjmuje od 6-8 wiecz.

Dr. med. H. LUBICZ Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA UL. PIŁSUDSKIEGO 69

(Róg Narutowicza) telef. 141-32 przyjmuje od 8-10, 12-2 i od 5-8 wiecz., w niedz. i święta od 9-11-ej.

LEK.-DTA F. KOPCIEWSKA

przyjmuje od 10-2 i 3 i pół-7 Gdańska 37, tel. 232-55.

POKÓJ frontowy z niekrepującym wejściem, ładnie umeblowany z używalnością telefonu, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia dla pana. Wiadomość: Główna 5, m. 15, tel. 106-69

Rozmaite

KRYNICA. Pensjonat p. Ehrlicha „Nasz Dom”, tel. 208, obok Nowych Łazienek. Pełny komfort, saie prędko, dancinrowe, tarasy, ogród z leżakowaniam, renomowana kuchnia na maśle. Najwyższe świadczenia przy najniższych cenach, nie szumna reklama, jest tajemnicą powodzenia powyższego pensjonatu. Na życzenie prospekt wysyłane odwrotnie 13

TASOWE maszyny, dublarki szpul-maszyny do sprzedania. Tel. 266-93. Szejnfeld, 11-go Listopadu 46.

WYŻEL brązowy 2-letni do sprzedania. Wiadomość: Al. 1-go Maja 79, od godz. 3-7 wiecz.

POSIADAM wykształcenie średnie, pi-szę na maszynie, władam jęz. polskim i niemieckim w słowie i piśmie, znam francuski, jestem obeznaną z pracą biurową. Zajmę się dziećmi, samotną osobą, do pomocy gosp. domow. Przyjmę jakakolwiek pracę od 15. 5., naj-chętniej na wyjazd. Łask. zgłoszenia „T. F. 28”.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami w eleganckim domu dla solidnego pana do wynajęcia od 1-go Maja. Ogładać można od 2-4. Al. Kosciuszki 57/18.

POKÓJ frontowy, umeblowany, z wygodami i telefonem, do wynajęcia. - Piotrkowska 51. Lekarz - Dentysta.

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiosnie

ŻEROMSKIEGO Nr 74-76
tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Wstrząsające przeżycia kobiety, którą głęboka miłość wyrwała ze szponów grzechu p. t.

„DLA CIEBIE, MARIO”

W rolach głównych:

Beniamino GIGLI, Käthe v. NAGY

Ceny miejsc na pierwszy seans po 50 groszy. Ceny miejsc I m. zł. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. Początek seansów o godzinie 4, w niedziele i święta o godz. 12-ej

Następny program: PIETRO WYŻEL. Kapitalna komedia muzyczna. W rol. g.: HELENA GROSSÓWNA, EUGENIUSZ BODO, JÓZEF ORWID.